

Studia za granicą? Dla obywateli Unii to prosta sprawa!

5 maja 2012 r., Kijów

Kochana Mamo!

Wysłałam Ci SMS-a, więc już wiesz, że dojechałam cało i zdrowo na moje wymarzone warsztaty muzyczne na Ukrainie. Dzwonienie stąd wypada dosyć drogo (nie ma unijnych zniżek na roaming), więc piszę list.

Na pewno najbardziej interesuje Cię, gdzie mieszkamy i co jemy :-). Warunki są niezłe, dzielę pokój z Iriną i Mariką – widziałas je na zdjęciach z poprzednich warsztatów. Stołówka jest całkiem dobra, a kuchnia ukraińska nie różni się zbyt od naszej.

Ćwiczymy rano i po południu, w grupach dobranych według głosu. Już słychać efekty – śpiewamy coraz czystiej i lepiej. Do końca pobytu mamy przygotować program koncertu, który będzie zawierał piosenki z różnych epok, w trzech językach: polskim, ukraińskim i po łacinie! Łatwo nie będzie, ale jakoś sobie poradzimy :-). Damy dwa koncerty: jeden w Kijowie, a drugi w Krakowie.

Mamy też trochę czasu na sport, kąpaliśmy się już w jeziorze i może uda nam się popływać kajakami. Dziś pada, więc gramy w karty i dużo rozmawiamy: głównie po angielsku i rosyjsku – mam szansę podszlifować oba języki!

Gadałam z dziewczynami o ich planach i okazuje się, że tak jak ja myślą o studiach we Francji. Mogłybyśmy razem mieszkać i dalej razem śpiewać. Niestety, o ile dla mnie sprawa jest prosta, bo wystarczy, że zdam maturę i złożę papiery na uniwersytet, a potem, żeby się utrzymać, znajdzie jakąś pracę na pół etatu, to przed dziewczynami – tylko dlatego, że nie są obywatelkami Unii – piętrzy się cała masa trudności.

Już 9 miesięcy przed początkiem roku akademickiego zaczęły załatwiać formalności przez Ambasadę Francji! Muszą spełnić wymogi związane z wynikami w szkole i z językiem. Oprócz tego czeka je załatwianie wizy i ubezpieczenia, ponieważ nie mogą korzystać z europejskiej karty ubezpieczenia zdrowotnego. W dodatku, w odróżnieniu ode mnie, nie mają pewności, że po skończeniu studiów ich dyplom będzie uznany na Ukrainie.

Wczoraj przy kolacji wpadliśmy na pewien pomysł. Nasza polska grupa, jako obywatele Unii, może napisać do Parlamentu Europejskiego petycję, żeby młodzież z Ukrainy mogła studiować w Unii na tych samych co my warunkach – przecież to nasi sąsiedzi!

Dziś wieczorem przy ognisku będziemy śpiewać pieśni ludowe z naszych krajów. Pod gołym niebem, w blasku gwiazd język ukraiński brzmi bardzo romantycznie :-)

Buziaki,

Marta